

Sposób na kraszanki zdradza Janina Dorighi

Data publikacji: 17.03.2016 9:05

Piękne kraszanki, czy ażurowe jajka Janina Dorighi robi przez cały rok. Ta pasjonatka rękodziela z Cisownicy sztukę zdobienia wielkanocnych jaj ma w małym palcu. Nie ma się co dziwić, bo kraszankami zajmuje się już prawie od 30 lat. Nam zdradza przepis na idealną kraszankę.

Święta Wielkanocne zbliżają się wielkimi krokami. To dobry czas by zająć się przygotowaniem wielkanocnych ozdób. Jak się okazuje nie jest to wcale takie proste. Aby zrobić idealną kraszankę potrzeba trochę czasu, dla wprawionych to jakieś 5 godzin, trochę kolorów i odpowiedni nożyk.

Kraszanki można robić na różnych jajkach. Najlepiej na strusich, bo mają najgrubszą skorupkę. Jednak święta Wielkanocne głównie kojarzą się z małymi, kurzymi jajkami i na tych też, sztukę zdobienia pokazywała Janina Dorighi, pasjonatka rękodziela z Cisownicy. Warsztaty „W przedświątecznym nastroju”, odbyły się we wtorek (15.03) w cieszyńskim Domu Narodowym. Pani Janina zdradziła nam, jak można wykonać przepiękne kraszanki samemu w domu.

Najpierw jajko trzeba ugotować. Ważne aby miało białą skorupkę. Wtedy jest kontrast wydrapanego wzoru i kolorowego tła. Po ugotowaniu od razu farbujemy jajko, ja robię to farbami do tkanin. Z tego względu, że są trwałe. Ale jeżeli miałyby to być jajko do spożycia to trzeba to robić naturalnymi barwnikami np. z zbieranych łupinek cebuli – tłumaczy Dorighi, po czym dodaje. Ufarbowane jajko trzeba odłożyć na parę dni aby przeschnęło. Dopiero wtedy można drapać. Do drapania używam nożyka tapicerskiego. Kiedy jajko jest już udrapane można je posmarować np. wazeliną aby ładnie się błyszczało. Wydmuszki można polakierować ale takiego normalnego jajka nie, bo się zepsuje. Odpowiednio wykonane jajko może być ozdobą stołu przez dobrych parę lat.

Kraszanki zrobione w ten sposób przez Janinę Dorighi prezentują się cudownie. Dlatego też uczestniczki warsztatów po wysłuchaniu instrukcji obsługi, czym prędzej zabrały się do drapania. Choć nie jest to prosta sztuka. **Pamiętam swoje mozolne początki. Wielokrotnie bywało tak, że jajko było już prawie gotowe, a na koniec po natrafieniu na pęcherzyk nadawało się tylko do wyrzucenia** – wspominała prowadząca warsztaty.

Dla Pani Janiny zdobienie jajek stało się pasją. **Dzień bez jajka to dzień stracony. Dla mnie nie ważne, czy jest Wielkanoc, czy Boże Narodzenie. Przez cały rok mam gdzieś pod ręką jakieś farbowane jajko, które nadaje się do wydrapywania. Bardzo często lubię np. wieczorem przed telewizorem zdobić jajka. Jednym okiem patrzę wtedy na jajko, drugim zerkam na telewizor. Dla mnie to relaks** – przyznaje Dorighi. Być może po ostatnich warsztatach będzie więcej fanów tego typu spędzania wolnego czasu?

Mniej cierpliwi i chętni do tego typu zabawy z jajkiem w roli głównej mogą zaopatrzyć się w przepiękne kraszanki na różnych świątecznych kiermaszach organizowanych w naszym regionie. Z pewnością na niektórych znajdą się i ozdoby Pani Janiny Dorighi.